



Lew Tołstoj ur. 9 września 1828 w Jasnej Polanie, zm. 20 listopada 1910 na stacji kolejowej Astapowo) – rosyjski powieściopisarz, dramaturg, krytyk literacki, myśliciel, pedagog. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli realizmu w literaturze europejskiej. Twórca takich dzieł jak "Wojna i pokój", "Anna Karenina", czy "Zmartwychwstanie". Jego idee "nieprzeciwstawiania się złu przemocą" miały znaczący wpływ na poglądy [Mahatmy Gandhiego](#)

i [Martina Luthera Kinga](#)

. Ewangelię pojmował racjonalistycznie, jako system etyczny odrzucając wszelkie dogmaty. Odrzucał też wszelką przemoc, w tym państwo i Kościół, lecz głosił chrystusowe hasło „niesprzeciwiania się złu przemocą”.

Lew Tołstoj

uważał, że tylko praca chłopska jest bogobojna, a ziemia i rola należą do wszystkich ludzi. Uważał, że wiele zdobyczy cywilizacji jest złem, ponieważ, jako dostępne tylko dla niektórych, pogłębiają przepaść pomiędzy bogatymi a biednymi. Popadł w zatarg z rządem (zakaz rozpowszechniania jego pism) i z Cerkwią co zaowocowało ekskomuniką i wydaleniem w 1901 roku. W tym czasie nominowany był do Literackiej Nagrody Nobla (mówiono o nim jako o najważniejszym kandydacie), której ostatecznie nie otrzymał.

We Wstępie książeczki "**Lew Tołstoj**. Myśli o Bogu" Krzysztof Tur tak oto pisze o tym wielkim myślicielu i pisarzu:

"W roku 1882 ukazała się "Spowiedź" Lwa Tołstoja, traktat moralny, będący świadectwem przełomu duchowego, jaki wielki pisarz przeżył w końcu lat siedemdziesiątych. Jego istotą stało się świadome puszkiwanie sensu życia i Boga, jako jedyne absolutu, mogącego napełnić życie ludzkie owym sensem. (...) jego poszukiwanie Boga doprowadziło do konsekwencji o charakterze epokowym.

Zdaniem Tołstoja człowiek może poznawać Boga jedynie poprzez siebie samego, to znaczy poprzez ten pierwiastek boskości, który przejawia się w człowieku. Pierwiastkiem tym jest miłość, a raczej zdolność do rozumnej miłości, albowiem człowiek może zdolność tę wykorzystać lub odrzucić. Wykorzystując ją, to znaczy uznając w niej zasadę swego życia,

wyzwała w sobie pierwiastek boski, wykonuje wolę Boga i Jego prawa. Tym samym zbliża się do bytu opartego na zasadzie miłości - do Królestwa Bożego.

Odrzucając tę zdolność, człowiek nie tylko sprzeciwia się woli Boga, ale przede wszystkim oddala się od dobra i szczęścia, czyniąc życie swoje i innych nieszczęśliwym i pozbawionym sensu.

Bóg jest dla Tołstoja absolutem stanowiącym źródło prawa moralnego. Wszelkie inne próby poznania Boga uważał *Tołstoj* nie tylko za bezsensowne i niemożliwe, ale także szkodliwe, gdyż zaciemniające i fałszujące prostą i jasną naukę moralną Ewangelii.

Stąd wzięła się bezlitosna krytyka teologii dogmatycznej. Sięgając do źródeł chrześcijaństwa (nauczył się greki i hebrajskiego, by studiować Ewangelie w oryginałach) *Tołstoj* ujawnił zafalszowania i odstępstwa oficjalnej doktryny Kościoła prawosławnego od pierwotnej nauki Chrystusa. W konsekwencji poddał krytyce całą budowlę europejskiej cywilizacji, kultury i sztuki, jako opartej na fałszu i w ciągu wieków coraz bardziej oddalającej się zarówno od prawdy, jak i od istoty chrześcijaństwa.

(...)

Największy rozgłos zyskała sobie tołstojowska zasad "niesprzeciwiania się złu siłą", którą namiętnie dyskutowano i krytkowano. W istocie fundamentem idei Tołstoja i całego tołstoizmu jest zasada miłości, a wyżej wymieniona jedną z licznych tej zasady konsekwencją. Zresztą sam Tołstoj przez ostatnich trzydzieści lat życia nie czynił nic innego, jak przeciwstawiał się złu, nie siłą, lecz piórem i działalnością publiczną, wskazując tym samym rozwiązanie dylematu.

Dziś trudno sobie wyobrazić jak gigantyczną postacią był Tołstoj w ostatnich latach życia. Wcześniej zyskał sobie sławę jednego z największych pisarzy, lecz od momentu przełomu każde jego wystąpienie stawało się światową sensacją. Stał się tym, co dzisiaj nazywalibyśmy niekwestionowanym "autorytetem moralnym" (...).

Lew Tołstoj

Napisany przez Administrator
25 marca 2012

Tołstoizm stał się powszechnym ruchem, szczególnie wśród młodzieży i wywarł olbrzymi wpływ nie tylko na współczesne pokolenia, ale i na bieg historii. Uczniem i wyznawcą Tołstoja był [Romain Rolland](#)

i
[Gandhi](#)

, który z iście wschodnim sprytem zastosował zasady tołstoizmu jako narzędzie niezwykle skutecznego nacisku moralnego w walce politycznej. W tołstoizmie tkwią korzenie nowoczesnego pacyfizmu, ruchu przeciwników kary śmierci i właściwie wszystkich "ruchów kontestatorskich" naszego stulecia."

BRACIA POLSCY A TOŁSTOJ

Aleksander Bruckner, polski historyk, uważał, że Lew Tołstoj przejął zasadę niesprzeciwiania się złu i biernego oporu od braci polskich, z których pismami zapoznał się przebywając w Anglii. Z kolei z pism Tołstoja w Londynie, przetłumaczonych na język angielski, korzystał Mahatma Gandhi.



- [Lew Tołstoj - Odbudowanie piekła](#)
- [Lew Tołstoj - Przemówienie na Kongres Pokoju w Sztokholmie](#)



Tołstoj o Bogu

Co to jest Bóg? Dlaczego Bóg? Bóg - to nieograniczone wszystko to, co znam w sobie jako ograniczone. Ja - jestem ciałem ograniczonym, Bóg - ciałem nieskończonym; ja - jestem istotą

żyjącą 63 lata, Bóg - istotą żyjącą wiecznie; ja - jestem istotą myślącą w granicach swoich zdolności pojmowania, Bóg - istotą myślącą bez granic; ja - jestem istotą, która czasem trochę kocha, Bóg - istotą, która zawsze kocha nieskończenie. Ja - jestem częścią, On - wszystkim. Nie mogę pojmować siebie inaczej, niż jako częśćkę Boga.

Jednym z najbardziej gmatwających nasze pojęcia metafizyczne zabobonów jest przesąd, iż świat został stworzony, że stworzony został z niczego, i że istnieje Bóg stwórcy. W istocie nie mamy żadnych podstaw, by domniemywać istnienie Boga stwórcy, a także żadnej podstawy (Chińczycy i Hindusi nie znają tego pojęcia), a przy tym Bóg stwórcy i sprawca nie odpowiada chrześcijańskiemu Bogu - ojcu, Bogu - duchowi, Bogu, którego częśćka żyje we mnie, stanowi moje życie, i jej przejawienie i wydobywanie jest sensem mego życia; Bogu - miłości. Bóg stwórcy jest obojętny i dopuszcza cierpienie i zło. Bóg - duch wybawia nas od cierpienia i zła, i jest zawsze doskonałym dobrem. Boga stwórcy nie ma. Jestem ja, poznający danymi mi narzędziami zmysłów świat i wewnątrznie znający swego ojca, Boga. On jest początkiem we mnie - duchowego. A zewnętrzny świat jest tylko kresem mnie.

Często spotykam ludzi, nie uznających innego Boga, poza tym, którego uznajemy w sobie samych. I dziwię się. Bóg jest we mnie. Ale Bóg jest nieskończonym prapoczątkiem; w jaki sposób, dlaczego znalazł się we mnie? Nie można nie postawić sobie tego pytania, a jak tylko je postawisz, musisz uznać zewnętrzną przyczynę. Dlaczego ludzie nie odczuwają potrzeby odpowiedzi na to pytanie? Dlatego, że odpowiedź na to pytanie zawarta jest dla nich w rzeczywistości istniejącego świata. Tak samo według Mojżesza, jak według Darwina. I dlatego pojęcie zewnętrznego Boga wymaga, by zrozumieć, że istotnie realne są tylko wrażenia naszych zmysłów, to znaczy - my sami, nasze duchowe JA.

Modlitwa zwraca się do Boga osobowego nie dlatego, że Bóg jest osobowy - (wiem nawet na pewno, że On nie jest osobą, ponieważ osoba to ograniczenie, a Bóg jest nieograniczony) - ale dlatego, że osobą jest JA. Mam na oczach zielone okulary i wszystko widzę w zieleni; nie mogę nie widzieć świata zielonego, choć wiem, że taki nie jest.

Tołstoj o władzy i państwie

Anarchizm nie oznacza braku instytucji w ogóle, lecz tylko takich, które zmuszają ludzi do podporządkowania się przemocy.

Państwo przez szkolnictwo, duchowieństwo i uroczystości narodowo – rządowe oddziaływa na wyobraźnię swych poddanych, wytwarzając, albo potęgując w ich duszach uczucie pokory, zachwyty i służalczości dla siebie.

Gdyby nie było przemocy państwa zapanowałaby miłość.

Istnieje tylko jeden sposób, aby uwolnić się od zła, jakie niesie porządek państwowy: nie brać udziału w przemocy, leżącej u podstaw państwa.

Ani dobrowolnie, ani pod przymusem nie należy brać udziału w działalności państwowej i dlatego nie trzeba być ani żołnierzem, ani feldmarszałkiem, ani ministrem, ani zbieraczem podatków, ani wójtem gminy, ani sędzią przysięgłym, ani gubernatorem, ani członkiem parlamentu i w ogóle nie przyjmować żadnego urzędu, związanego z gwałtem.

Łącząc się w rodziny, narody i państwa ludzie wnoszą nieprzezwyciężone przeszkody na drodze do prawdziwego zjednoczenia.

Jeżeli tylko uwolni się ludzi od przesądu, że jedni mogą organizować życie innych, państwo stanie się niemożliwością.

Zdaje się być oczywistym, że patriotyzm, jako uczucie, jest zły i szkodliwy; jako doktryna, jest bezsensowny.

Tołstoj o pieniądzu

Dziwne, jak wszyscy ukrywamy, że jednym z głównych motorów naszego życia są pieniądze.

Naprawdę złodziejem jest nie ten kto ukradł potrzebną mu rzecz, lecz ten, który posiada rzeczy zbędne dla niego, a konieczne innym; tak czynią bogaci.

Każdy powinien pracować sam dla siebie, nie wymagając pracy innych i z rezultatów swej pracy przyswajać sobie tyle, ile mu potrzeba do spożycia, resztę rozdawać potrzebującym.

Nie ma bardziej nieużytecznego zajęcia nad gromadzenie, utrzymywanie i powiększanie bogactw.

Ludzie budujący swoje życie na wyzysku bliźniego – a takie jest życie wszystkich bogatych – nie mogą być miłosierni.

Tołstoj i pacyfizm

Odpowiadaj dobrem na zło, a zniszczysz w podłym człowieku zadowolenie ze zła.

Ci, którzy zabijają lub przygotowują zabójstwo, to przestępcy, bez względu na to kim są: sędziami, generałami, królami.

Jeśli ludzie przestaną widzieć, to co wydawało im się że widzą, to przestaną widzieć w wojnie: służbę ojczyźnie, bohaterstwo wojny, chwałę wojskową i patriotyzm, a zobaczą to, co jest: nagą prawdę zabójstwa.

Wojna nie jest niczym innym, jak sporem między rządami o władzę nad poddanymi.

Zabójstwo jest zawsze zabójstwem, bez względu na motywy i okoliczności.

Dzieci są mądrzejsze od dorosłych; dziecko czuje, że w każdym człowieku jest to, co w nim, i nie ceni tytułów, lecz jedynie to, co tkwi w każdym.

Tołstoj i religia

Ostateczne zwyrodnienie chrześcijaństwa i jego moralny upadek miało miejsce z chwilą uczynienia z niej religii państwowej; w tym momencie chrześcijaństwo usankcjonowało mordowanie, grabienie, wojny, morderstwa, rozpustę.

Życie nasze polega na dążeniu do Boga.

Kapłani zakryli przed ludźmi słońce a dali im świeczkę.

Kościół to jest coś takiego, że gdy ludzie kłamią i czują, że im się nie wierzy, wtedy powołując się na Boga mówią: „Jak boga kocham, prawdą jest to co mówię”.

Ci którzy skazywali na śmierć i palili ludzi zaczynających rozumieć prawdziwą naukę, uważali ich za sługi diabłów.

Tołstoj i wegetarianizm

Człowiek może zdrowo żyć nie zabijając zwierząt dla pożywienia. Dlatego też, jeżeli zjada mięso, uczestniczy w odbieraniu zwierzętom życia tylko po to, aby zaspokoić swój apetyt. Działanie takie jest więc niemoralne.

Jak możemy oczekiwać idealnych warunków na Ziemi, gdy nasze ciała są grobami zamordowanych zwierząt? Dopóki będą istniały rzeźnie, będą istniały i pola bitew.

Wegetarianizm stanowi kryterium, dzięki któremu możemy poznać, czy czyjeś dążenie do moralnej doskonałości jest prawdziwe i szczerze.

Tołstoj o miłości

Nienawidź zła w człowieku, człowieka kochaj.

Jeśli człowiek nie może przebaczyć bratu, nie kocha go.

Jeśli nie kocha się ludzi, wszystko jest zagmatwane i trudne.

Kto gardzi bratem, gardzi sam sobą.

Nie można kochać tych, których się boimy.

Lew Tołstoj

Napisany przez Administrator
25 marca 2012
